

Sygn. akt I ACa 891/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jakub Rusiński (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska SA Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. H.

przeciwko M. H. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 maja 2014 r. sygn. akt I C 262/13

I/ zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) i 2 (drugim) w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II/ uchyla punkt 3 (trzeci) zaskarżonego wyroku;

III/ zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV/ nie obciąża powoda kosztami sądowymi, od których pozwana została zwolniona.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 891/14

## UZASADNIENIE

Powód K. H. wniósł przeciwko M. H. (1) pozew, w którym domagał się nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 63,40 m<sup>2</sup>, składającego się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i WC, znajdującego się na piątym piętrze kondygnacji budynku stanowiącego własność Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. przy ul. (...) wraz z wkładem budowlanym, posiadającego urzędzoną księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku KW nr (...) o wartości 300.000,00 złotych - w związku z odwołaniem przez powoda darowizny, dokonanej umową darowizny z 05 sierpnia 2011 r. Rep. A nr (...) zawartą przed notariuszem W. K. w kancelarii notarialnej w G.. Nadto strona wniosła również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód stwierdził, że odwołał darowiznę z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanej w stosunku do darczyńcy. Wyjaśnił, iż strony były małżeństwem, jednakże z uwagi na całkowity i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego postanowiły polubownie zakończyć związek w ten sposób, że powód miał złożyć pozew o rozwód, przygotowany i napisany przez pozwaną, bez orzekania o winie, pozwana zaś miała zgodzić się na takie rozwiązanie. W zamian za takie zakończenie sprawy powód miał darować pozwanej do jej majątku odrębnego opisane wyżej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Nadto zobowiązał się w dalszym ciągu spłacać kredyt ciężący na tym mieszkaniu. Powód wskazywał przy tym, iż ustalenia te poczyniono również z uwagi na dobro wspólnych małoletnich dzieci, które miały pozostać przy matce i zamieszkiwać w darowanym mieszkaniu, strony uzgodniły jednak, iż powód będzie mógł je tam odwiedzać. Strona wskazywała dalej, iż już po zawarciu umowy pozwana zerwała porozumienie i w odpowiedzi na pozew złożonej w postępowaniu rozwodowym obarczyła powoda wyłączną winą za całkowity i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, przytaczając szereg zdaniem powoda nieprawdziwych okoliczności mających go poniżyć wśród znajomych i postawić w złym świetle. Dodatkowo M. H. (1) zaczęła utrudniać powodowi spotkania z dziećmi i przestała wpuszczać go do mieszkania. Groziła też tym, iż doprowadzi do pozbawienia go praw rodzicielskich. Nie przyjęła nawet oferty opieki nad wspólnym synem stron w darowanym mieszkaniu w czasie, gdy sama przebywała w szpitalu, w związku z czym dziecko przebywało wówczas u sąsiadów. Powód wskazywał, iż pozwana po otrzymaniu darowizny zaczęła zachowywać się w sposób lekceważący, wskazywała, iż "załatwiła" darczyńcę, odnosząc się do darowizny i że ten jeszcze ją popamięta. Opisywane zachowania obdarowanej były w ocenie K. H. działaniem wrogim wobec niego, mającym na celu dokuczenie mu, podczas gdy pozwana jego zdaniem winna okazać mu wdzięczność, że dokonał na jej rzecz bezpłatnego przysporzenia. Takie postępowanie uznać należy w jego ocenie za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co zgodnie z art. 898 § 1 k.c. uprawniało go do odwołania darowizny.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwana zaprzeczyła, by pomiędzy stronami zostały kiedykolwiek dokonane uzgodnienia w zakresie przekazania na jej rzecz własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w zamian za wyrażenie przez powódkę zgody na orzeczenie pomiędzy stronami rozwodu bez orzekania o winie. Wniesiony zaś przez powoda pozew w sprawie niniejszej oceniono jako odwet za to, że zainicjowane przez powoda postępowanie rozwodowe przybrało niekorzystny względem niego obrót. Zdaniem pozwanej w sprawie nie zachodzi rażąca niewdzięczność osoby obdarowanej - nie może być za nią uznany fakt, iż - jak wynika z załączonego nośnika CD z nagraniem rozmowy stron - pozwana, będąc sprowokowana przez powoda, podniosła na niego głos. Jednocześnie stwierdziła, iż okoliczności, jakoby utrudniała powodowi kontakt z dziećmi są bezprzedmiotowe są nieprawdziwe, a poza tym pozostają bez znaczenia dla oceny skuteczności odwołania darowizny.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił powództwo, nakazując pozwanej złożenia oświadczenia zgodnie z treścią żądania pozwu, zasądził od pozwanej na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu państwa koszty sądowe, od których ponoszenia powód został zwolniony. Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych przytoczonych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że strony zawarły związek małżeński w dniu (...) r. Z małżeństwa tego pochodzą dzieci - M. H. (2), urodzony (...) oraz P. H. urodzona (...) Wobec rozkładu pożycia małżeńskiego strony w lipcu 2011 r. podjęły decyzję o rozstaniu. Uzgodniono wówczas, że powód złoży pozew, w którym wniesienie o rozwiązanie

przez rozwód małżeństwa stron bez orzekania o winie którejkolwiek z nich. W zamian za to miał darować pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...), stanowiące jego majątek odrębny, tak by pozwana wraz ze wspólnymi dziećmi stron mieli zapewnione miejsce zamieszkania. Powód zobowiązał się wówczas również do spłacania w dalszym ciągu rat kredytu mieszkaniowego, a także do płacenia alimentów na dwoje dzieci w kwocie 1.500 zł miesięcznie. Strony ustaliły także, iż powód będzie miał prawo opiekować się dziećmi w mieszkaniu, które daruje pozwanej.

Pozwana wiedziała wówczas o tym, iż powód od kilku miesięcy pozostaje w związku z inną kobietą. Od pewnego czasu nie zamieszkiwał on zresztą wspólnie z pozwaną i dziećmi.

W dniu (...) strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę darowizny, mocą której powód K. H. darował pozwanej M. H. (1) ze swojego majątku osobistego do jej majątku odrębnego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni użytkowej 63,40 m<sup>2</sup>, składającego się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i WC, znajdującego się na piątej kondygnacji w budynku stanowiącym własność Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., położonym w G. przy ul. (...), dla którego to prawa Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą nr KW (...), pozwana zaś darowiznę tę przyjęła.

Darczyńca jednocześnie zwolnił swoich spadkobierców z obowiązku zaliczenia niniejszej darowizny na schedę spadkową i zobowiązał się spłacać w całości kredyt zabezpieczony hipoteką umowną kaucyjną wpisaną do kwoty 206.362,17 zł na rzecz (...) Bank SA z siedzibą w K. D. Hipoteczny Oddział w Ł., nie żądając od obdarowanej zwrotu całości bądź części raty, również w przypadku zmiany stosunków majątkowych łączących strony.

Wartość przedmiotu darowizny strony określiły na kwotę 300.000 zł.

W dniu 10 sierpnia 2011 r. powód złożył do Sądu Okręgowego w Gdańsku pozew o rozwód, przygotowany uprzednio przez wspólnego znajomego stron, w którym wniósł o rozwiązanie przez rozwód małżeństwa powoda K. H. z pozwaną M. H. (1), bez orzekania o winie którejkolwiek ze stron. Nadto wniesiono o powierzenie pozwanej M. H. (1) wykonywania władzy rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi stron oraz zobowiązanie powoda do ponoszenia kosztów utrzymania małoletnich dzieci stron: M. H. (2) w kwocie 750 zł oraz P. H. w wysokości 750 zł, łącznie 1.500 zł. Dodatkowo powód zobowiązał się przekazać pozwanej połowę kwoty zasądzonej na jego rzecz w toczącym się postępowaniu cywilnym o odszkodowanie nr sprawy (...), nadto wniósł o zobowiązanie pozwanej do nieutrudniania kontaktów powoda z dziećmi stron - powód wniósł o nieograniczony kontakt z dziećmi po uprzednim kontakcie z pozwaną i ustaleniu dnia i godziny widzeń z dziećmi.

Po otrzymaniu darowizny pozwana M. H. (1) zmieniła swój stosunek do powoda.

W pierwszej kolejności pozwana - wbrew uzgodnieniom stron - w odpowiedzi na pozew wniosła o rozwiązanie przez rozwód małżeństwa powoda K. H. z pozwaną M. H. (1) z orzeczeniem o winie, tj. z ustaleniem, iż związek małżeński rozpadł się winy powoda K. H.. Nadto wniesiono również o zobowiązanie powoda do ponoszenia kosztów utrzymania małoletnich dzieci stron w wysokości po 1.500 zł na każde dziecko (łącznie 3.000 zł) do czasu znalezienia pracy przez pozwaną, jednak nie dłużej niż do 31 grudnia 2012 r.

W uzasadnieniu pozwana wywodziła, iż przyczyną rozpadu związku małżeńskiego jest postępowanie powoda, który - jak się okazało - związał się z inną kobietą i co najmniej od kwietnia 2011 r. z nią zamieszkiwał. Wskazywała, iż to on zmienił swoje zachowanie w stosunku do niej i oświadczył jej, iż nie chce z nią wspólnie tworzyć związku. Przestał też być w domu, a swoją frustrację zaczął przenosić również na dzieci. Pozwana opisywała niewłaściwe zachowania powoda w stosunku do ich wspólnego syna M. - przytaczała m. in. zdarzenia, w trakcie których powód miał kopać dziecko, krzyczeć na nie i zachowywać się w sposób wulgarny. Zarzucała także, iż stwarza fikcyjne problemy finansowe, by nie łożyć na utrzymanie dzieci ani jej, chociaż pozostawała wówczas bezrobotna w związku z ich wspólną decyzją o drugim dziecku, a ponad bezpieczeństwo i spokój własnych dzieci i miłość do powoda przedkłada chęć utrzymania obcych osób - kochanki oraz jej dziecka.

Pozwana zaczęła też utrudniać kontakty powoda ze wspólnymi dziećmi, uniemożliwiając powodowi wstęp do darowanego lokalu mieszkalnego. Powód przestał być do niego wpuszczany, a dzieci zmuszony był zabierać na zewnątrz.

Pozwana nie pozwoliła powodowi na opiekę nad ich małoletnim synem M. w darowanym mieszkaniu nawet wówczas, gdy sama wraz z córką stron przebywała w szpitalu, zaś ich synem zajmowali się sąsiedzi. Groziła wystąpieniem w wnioskiem o pozbawienie powoda praw rodzicielskich. Między stronami dochodziło na tym tle do kłótni, lecz powód nie był wobec pozwanej agresywny.

W piśmie z dnia 23 lipca 2011 r. zawarto oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego z dnia (...). Wskazano w nim, iż darowiznę odwołano z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanej w stosunku do darczyńcy i powołano okoliczności uzasadniające powyższe. Jednocześnie wezwano M. H. (1) do stawienia się w wyznaczonym terminie do kancelarii notarialnej notariusza W. K. w G. celem złożenia oświadczenia o zwrotnym przekazaniu przedmiotu darowizny, jak również wydania przedmiotu darowizny.

Pismo to doręczono pozwanej w dniu 30 lipca 2012 r.

Wyrokiem z dnia (...) sygn. akt (...) Sąd Okręgowy w Gdańsku związek małżeński zawarty pomiędzy powodem i pozwaną; wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron pozostawiono obojgu rodzicom, ustalając miejsce pobytu dzieci przy matce; uregulowano kontakty powoda K. H. z małoletnimi dziećmi stron, kosztami utrzymania i wychowania małoletnich dzieci stron obciążono oboje rodziców ustalając wysokość alimentów jakie K. H. ma płacić na rzecz dzieci w łącznej kwocie 1.500 zł miesięcznie i zasądzono od K. H. na rzecz M. H. (1) alimenty w kwocie 500 zł

Wyrokiem z dnia (...) sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok tylko w ten sposób, że obniżył kwotę alimentów na rzecz M. H. (1) do kwoty 200 zł miesięcznie i oddalił apelację powoda w pozostałej części.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o materiał dowodowy oceniony w uzasadnieniu wyroku.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były zdaniem Sądu pierwszej instancji zeznania powoda K. H., które zostały uznane za wiarygodne. Powód opisywał w nich okoliczności związane z podjęciem przez strony wspólnych ustaleń co do warunków rozstania i zakończenia ich związku małżeńskiego - podawał, że wspólnie ze swą żoną, pozwaną M. H. (1), w lipcu 2011 r. uzgodnili, iż powód wniesie pozew o orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie stron, a także zobowiąże się do płacenia świadczeń alimentacyjnych na ich wspólne dzieci w wysokości łącznie 1500 zł. W zamian za zgodę na takie rozwiązanie, powód miał darować pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego stanowiące jego majątek odrębny - do majątku odrębnego żony, tak by ona i dzieci miały zapewnione miejsce zamieszkania.

Strony uzgodniły wówczas również, iż powód będzie miał możliwość odwiedzania dzieci w owym mieszkaniu. Pozwana zaprzeczyła istnieniu takich ustaleń jednak Sąd Okręgowy nie dał wiary jej słowom, albowiem na czynione ustalenia wskazywali zgodnie zeznający w sprawie świadkowie: ciotka powoda J. J., która była świadkiem bezpośrednich rozmów między stronami na ten temat oraz - co istotne - także T. G. - sąsiadka stron, zawnioskowana jako świadek strony pozwanej. Zeznając wskazywała ona, iż były pewne ustalenia pozwanej z powodem m. in. dotyczące wniosku o orzeczenie rozwodu za porozumieniem stron, bez orzekania o winie, jak również darowizny mieszkania, kilkakrotnie podkreśliła jednak, iż powódka w okresie późniejszym zmieniła zdanie i odstąpiła od uzgodnień na skutek rzekomego agresywnego zachowania powoda. Twierdzenia powoda co do treści uzgodnionych między stronami warunków rozstania potwierdziły także dokumenty w postaci złożonego w sprawie rozwodowej przez powoda pozwu oraz złożonej odpowiedzi pozwanej na ten pozew, w którym wniosła ona o orzeczenie rozwodu z winy K. H., a także w postaci umowy darowizny zawartej przez strony w dniu (...). Ta ostatnia okoliczność, tj. fakt darowania przez powoda pozwanej do jej majątku odrębnego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, była między stronami bezsporna.

W ocenie Sądu Okręgowego, tylko poczynienie przez strony ustalenia w zakresie warunków rozstania o treści opisanej w pozwie tłumaczą w sposób logiczny zachowanie powoda. Trudno byłoby bowiem wskazać, z jakich innych przyczyn

powód miałby przekazywać pozwanej lokal mieszkalny, stanowiący jego majątek odrębny, w sytuacji, gdy nosił się z zamiarem opuszczenia pozwanej z uwagi na to, że od jakiegoś czasu pozostawał w związku konkubenckim z inną kobietą, z którą również spodziewali się dziecka. Kilka dni później wniósł zresztą pozew rozwodowy.

Pozwana nie tłumaczyła w żaden sposób powodów takich przesunięć majątkowych i dokonanej darowizny, co w świetle pozostałych dowodów tym bardziej utwierdziło Sąd w przekonaniu, że właśnie wersja prezentowana w tym zakresie przez powoda, potwierdzona co do tej okoliczności zeznaniami obu świadków, jest w pełni wiarygodna.

Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary twierdzeniom pozwanej M. H. (1) i korespondujących z nią w tym zakresie zeznaniom świadka T. G. o rzekomej zmianie zachowania powoda już po zawarciu umowy darowizny. Obie zeznawały, iż powód stał się wówczas agresywny wobec pozwanej, arogancki, źle ją traktował i się do niej odnosił. Sąd pierwszej instancji miał na względzie, iż takie postępowanie powoda byłoby całkowicie nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji sytuacja pomiędzy stronami zmieniła się dopiero z chwilą, gdy pozwana, wbrew poczynionym uzgodnieniom, wniosła odpowiedź na pozew, domagając się w niej orzeczenia rozwodu z wyłącznej winy powoda. Oczywiście jest, iż w takiej sytuacji doszło do zaognienia konfliktu między stronami, jednakże według Sądu meriti brak jest dowodów, by powód stał się w stosunku do powódki agresywny. Zeznania T. G. były jedynie relacją opisywanych jej przez pozwana spotkań z mężem. Sam zaś fakt zdenerwowania pozwanej po takich spotkaniach z uwagi na odczuwaną krzywdę wywołaną zdradą męża, jest oczywisty.

Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał twierdzenia powoda, iż pozwana utrudniała mu kontakty z dziećmi w ten sposób, iż - wbrew wcześniejszym ustaleniom - zabraniała mu widywania się z nimi w darowanym mieszkaniu, uniemożliwiając powodowi wstęp do niego. W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powyższe koresponduje z pozostałymi ustaleniami poczynionymi na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza z zeznaniami J. J., która potwierdziła, że powód skarżył się na powyższą sytuację i był nią rozgoryczony.

Przyjmując, że zeznania powoda są prawdziwe i oddają rzeczywisty przebieg wydarzeń, odmawiając jednocześnie wiarygodności wersji prezentowanej przez pozwaną, Sąd Okręgowy, przywołując poglądy orzecznictwa dotyczące art.891 § 1 k.c. doszedł do wniosku, że były podstawy do odwołania przez powoda darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanej.

Ustalenia w sprawie wskazują zdaniem Sądu pierwszej instancji, iż strony wspólnie uzgodniły sposób i warunki, na jakich się rozstaną i wniosą o rozwiązanie łączącego ich związku małżeńskiego. Niezaprzeczalnie pozwana mogła czuć się skrzywdzona i dotknięta sytuacją, w której powód w trakcie trwania ich małżeństwa związał się z inną kobietą i wyprowadził się do niej, tym bardziej, że do tej chwili strony tworzyły zgodny związek, małżonkowie mieli plany związane z budową domu i krótko wcześniej zdecydowali się na drugie dziecko. Niemniej czyniąc wzajemne ustalenia w kwestii rozwodu pozwana doskonale zdawała sobie sprawę z zaistniałych okoliczności- wiedziała o istnieniu konkubiny, o tym, iż spodziewa się ona dziecka i że to z nią powód wiąże swą przyszłość. Będąc w pełni świadoma tego, zdecydowała się wyrazić zgodę na skierowanie pozwu rozwodowego, w którym powód miał wnosić o rozwiązanie związku małżeńskiego bez orzekania o winie jak również o ustalenie alimentów w uzgodnionej przez nich wysokości. W zamian za to powód miał jej darować do jej majątku odrębnego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że prawo to stanowiło majątek odrębny powoda, a zatem w ten sposób powód, rezygnując z własnego zabezpieczenia, trwale zabezpieczył miejsce zamieszkania dla pozwanej oraz wspólnych dzieci stron. Tymczasem pozwana jednostronnie zerwała to porozumienie i postąpiła wbrew poczynionym ustaleniom, wnosząc w odpowiedzi na pozew o orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy powoda, przy czym - co znamienne - postąpiła tak dopiero po zawarciu przez strony umowy darowizny. Jednocześnie, zrywając wspólne porozumienie, wbrew wezwaniu powoda, nie złożyła oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu. Tym samym znalazła się w sytuacji, w której sama uzyskała przysporzenie z majątku powoda o znacznej wartości (300.000 zł) w postaci lokalu mieszkalnego, w którym obecnie zamieszkuje wraz z dziećmi, dodatkowo ma zagwarantowaną

splątę kredytu mieszkaniowego, powód zaś na skutek jej wniosku o orzeczenie rozwodu z wyłącznej jego winy, postawiony został w niekorzystnej sytuacji w procesie rozwodowym, a tym samym pozbawiony korzyści, na które liczył zawierając porozumienie z pozwaną.

Poza tym, pozwana zaczęła utrudniać powodowi kontakty z dziećmi, zabraniając mu wstępu do дарowanego mieszkania nawet wówczas, gdy chciał się z nimi zobaczyć w trakcie ich choroby i niemożliwym było zabranie ich na zewnątrz. Wcześniejsze ustalenia stron były zaś takie, że powód miał mieć zagwarantowaną możliwość odbywania wizyt domowych u dzieci.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał ostatecznie, iż opisane wyżej zachowanie pozwanej stanowi naruszenie owego moralnego obowiązku wdzięczności, jaki wytworzył się między nią z powodem w chwili przyjęcia przez nią dokonanej darowizny i spełnia ono znamiona rażącej niewdzięczności, w której mowa w art. 898 § 1 k.c. Powód zaś mógł się czuć oszukany takim postępowaniem, zawiedziony i rozczarowany, a jego subiektywne odczucia są w tym zakresie w pełni uzasadnione.

Według Sądu pierwszej instancji pozwana mogła czuć się pokrzywdzona wcześniejszym zachowaniem powoda i jego zdradą, jednakże w dacie zawierania przez strony porozumienia zdawała sobie ona w pełni sprawę z zaistniałych okoliczności i mimo tego zgodziła się na proponowane przez powoda warunki, pomiędzy zaś momentem dokonania ustaleń między stronami, darowizną a wniesieniem odpowiedzi na pozew w sprawie rozwodowej przez pozwaną nie nastąpiły żadne nowe okoliczności, które uzasadniłyby zmianę stanowiska przez pozwaną. Skoro zaś zdecydowała się przyjąć od powoda darowiznę, musiała liczyć się tym, iż ciążył będzie na niej moralny obowiązek wdzięczności wobec powoda i szczególnego właściwego względem niego zachowania.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej pozwana obowiązek ten naruszyła, a ponieważ naruszenie to miało postać niewdzięczności rażącej, uzasadniało to odwołanie przez powoda darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c. - oświadczenie w tym przedmiocie zawarte zostało w piśmie z dnia 23 lipca 2012 r., zostało zaś doręczone skutecznie pozwanej w dniu 30 lipca 2012 r.

Wobec powyższego, kierując się treścią art. 898 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwana wniosła apelację zarzucając zaskarżonemu wyrokowi :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez:

- uznanie, że pozwana utrudniała powodowi kontakt z dziećmi oraz wstępu do jej mieszkania oraz, że pozwana wniosła w odpowiedzi na pozew o rozwód o orzeczenie o wyłącznej winie powoda, co miało stanowić o negatywnej postawie pozwanej wobec powoda,

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka J. J. i powoda oraz odmówienie wiary zeznaniom pozwanej i świadka T. G. dotyczących zachowania stron,

- błędne ustalenie, że między stronami doszło do ustaleń polegających na tym, że w zamian za przekazanie mieszkania w drodze darowizny pozwana zgodziła się na rozwiązanie małżeństwa z powodem bez orzekania o winie;

2. naruszenie art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zachowanie pozwanej powinno zostać ocenione jako rażąca niewdzięczność wobec powoda.

W oparciu o takie zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w zasadniczej części akceptuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji przyjmując je za własne. Materiał dowodowy w sprawie dał podstawę do uznania, że pozwana w uzgodnieniach z powodem wyraziła zgodę na to, że nie będzie wnosić o orzeczenie rozkładu małżeństwa z winy współmałżonka zaś pozwany od tego uzależnił dokonanie darowizny. Świadczą o tym przede wszystkim zeznania obecnej przy rozmowie stron J. J. i T. G., których prawdziwości pozwana skutecznie nie podważyła.

Zarzuty procesowe dotyczące tej kwestii, będące polemiką z logicznymi wywodami Sądu meriti, bez przekroczenia granic określonych przepisem art.233 § 1 k.p.c. są zatem nieuzasadnione.

Zasługują natomiast na uwzględnienie zarzuty procesowe odnośnie do tych zachowań pozwanej, jakie przypisał jej Sąd Okręgowy w związku z uniemożliwieniem powodowi kontaktów powoda z dziećmi.

Na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwana okazała się rażąco niewdzięczna a tym samym, że podjęła konkretne działania lub zaniechania wymierzone przeciwko darczyńcy (art.6 k.c.).

Sąd Okręgowy przyjął za prawdziwą wersję powoda, że pozwana utrudniała powodowi kontakty z synem, zabraniając mu wstępu do darowanego mieszkania nawet wówczas, gdy chciał się z nim zobaczyć w trakcie pobytu córki i matki w szpitalu. Taki opis sytuacji wynika z zeznań powoda oraz J. J., która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia a zna je tylko z opisu powoda. Świadek nie wie jak często powód kontaktuje się z dziećmi, nie mieszka w G. i nie ma żadnej kontroli w tym zakresie. Jednocześnie pozostaje w bliskich relacjach z powodem.

W rezultacie, dowodem na opisaną przez powoda sytuację są jego zeznania, a to przy zaprzeczeniu pozwanej i odmiennych zeznaniach T. G. jest niewystarczające dla przyjęcia jego wersji.

Trafny jest w związku z tym zarzut apelacji, że tego rodzaju zdarzenie, na jakie powołuje się powód, nie zostało udowodnione.

Należy zgodzić się ze skarżącą, że powód nie udowodnił, iż ma stały kontakt z dziećmi, dąży do nich, angażuje się w ich wychowywanie natomiast pozwana poprzez systematyczne działania pozbawia go tej możliwości.

Przyjmując takie ustalenia faktyczne trafny okazał się zarzut naruszenia art.898 § 1 k.c.

Ustawodawca używając w art.898 § 1 k.c. niezdefiniowanego precyzyjnie pojęcia rażącej niewdzięczności względem darczyńcy, umożliwił objęcie ochrony darczyńcy w tych wszystkich wypadkach, kiedy obiektywnie i zarazem subiektywnie ocenione naganne zachowanie obdarowanego budzi ostry sprzeciw, jako tak dalece niewłaściwe i przykre dla darczyńcy, że kłóciłoby się elementarnym poczuciem przyzwoitości odmówienie darczyńcy prawa unicestwienia skutków darowizny (wyrok SN z 6.8.2014 r., I CSK 592/13, LEX nr 1545024). W takim przypadku normy moralne zostały postawione wyżej niż stosunek kontraktowy.

Powód niewdzięczności pozwanej upatruje przede wszystkim w sprzecznym z uzgodnieniami postępowaniu pozwanej (obdarowanej) w sprawie rozwodowej, polegającym na żądaniu orzeczenia o winie powoda w rozkładzie małżeństwa. Powód nie wspomina o aspekcie finansowym takiego zachowania, które ma wpływ np. na alimenty na rzecz byłej żony (art.60 k.r.o.), lecz posługuje się argumentacją odwołującą się do zaufania i zasad współżycia społecznego (vide: oświadczenie o odwołaniu darowizny). Swoją krzywdę wiąże natomiast z przedstawieniem go przez pozwaną bez usprawiedliwienia w złym świetle.

W okolicznościach niniejszej sprawy działania pozwanej w procesie rozwodowym z pewnością nie naruszają zasad współzycia społecznego natomiast sprawa naruszonego zaufania powoda, nie jest przejawem rażącej niewdzięczności pozwanej, o jakiej mówi art.898 § 1 k.c., uzasadniającej odwołanie darowizny.

Obowiązek wdzięczności nie może wyłączać praw ustawowych obdarowanej, gwarantowanych art.57 k.r.o., zwłaszcza gdy wina małżonka w rozkładzie pożycia jest następstwem naruszenia przez niego obowiązków wynikających z prawa rodzinnego, recypujących akceptowane powszechnie zasady moralne (obowiązek wierności – art.23 k.r.o.).

Zatem, to nie zła wola obdarowanej, ale skorzystanie z przysługujących jej praw i rzeczywista sytuacja odnośnie do przyczyn rozpadu małżeństwa były podstawą jej działań w sprawie o rozwód.

Należy podkreślić, że żądanie pozwanej dotyczące stwierdzenia winy w postępowaniu o rozwód okazało się uzasadnione. Zarzuty kierowane pod adresem powoda, związane z nielojalnością małżeńską były prawdziwe i znalazły odzwierciedlenie w prawomocnym wyroku rozwodowym. W tym kontekście, to zdrada małżeńska może być przejawem rażącej niewdzięczności.

Nie wywiązanie się z nieformalnej umowy, dotyczącej zasad postępowania w sprawie o rozwód nie może decydować o trwałości umowy darowizny, która według zeznań powoda miała dać pewność pozwanej i wspólnym dzieciom, że będą oni mieli gdzie mieszkać.

W trakcie zeznań powód stwierdził m.in., że dokonując darowizny chodziło mu o dobro dzieci (zeznania powoda na rozprawie z 6.5.2014 r. 00:06:28). Tego rodzaju motywy darowizny, dokonanej przez osobę, która po 6 latach małżeństwa i po kilku miesiącach po urodzeniu drugiego dziecka oświadcza małżonkowi, że związała się z inną kobietą i chce rozwodu, przemawiają za tym, że była ona formą rekompensaty za zdradę i w efekcie rozpad małżeństwa, gwarantując bezpieczeństwo dzieci i współmałżonki.

W rezultacie, niewykonanie przez pozwaną nieformalnej umowy dotyczącej zasad rozwodu, nie można uznać w świetle reguł moralnych i prawnych za przejaw rażącej niewdzięczności w sytuacji, gdy zachowania obdarowanej okazały się usprawiedliwione.

Okoliczność, że powód nie zawarłby umowy darowizny gdyby wiedział, że pozwana będzie żądać orzeczenia rozwodu z jego winy, jest odrębną kwestią. In concreto jest ona obojętna dla odwołania darowizny. W szczególności nie można zakwalifikować tego rodzaju sytuacji jako błąd (art.84 k.c.), gdyż zakładane zachowanie pozwanej nie było objęte treścią czynności prawnej wynikającej z umowy darowizny i powód nie powołał się na wady oświadczenia woli (art.88 k.c.).

Pozostałe okoliczności świadczące o rażącej niewdzięczności pozwanej wobec obdarowanego, tj. uniemożliwienie kontaktów z dziećmi, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego nie zostały udowodnione. W samym opisie stanu faktycznego i rozważaniach prawnych są one zresztą mało akcentowane.

Nawet gdyby przyjąć, że doszło do jednostkowych sytuacji opisanych przez powoda – co należy podkreślić pod nieobecność pozwanej – przy braku dowodów na inne działania pozwanej wymierzone przeciwko pozwanemu, to takiego zachowania, nie można uznać za kwalifikowaną niewdzięczność (art.898 § 1 k.c.). W gruncie rzeczy dotyczą one utrudniania powodowi kontaktów z dziećmi przez sąsiadów pozwanej i jej matkę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dopiero zawinione działania obdarowanej charakteryzujące się dużym natężeniem złej woli, wymierzone przeciwko pozwanemu i będące nagannie moralnie można by uznać za przejaw rażącej niewdzięczności. Takie nie zostały natomiast wykazane.

Odnosząc się do deklarowanej przez powoda więzi z dziećmi stron, powód nie udowodnił, że są one tak silne na skutek utrzymywania stałych kontaktów do których dąży. Nie wyjaśnił także w jaki sposób chce zapewnić bezpieczeństwo wspólnym dzieciom – a to był jeden z motywów darowizny – pozbawiając ich matkę własności mieszkania.



Mając powyższe na uwadze powód nie udowodnił, że zaistniały przesłanki do odwołania darowizny na podstawie art.898 § 1 k.c.

Z przytoczonych względów, na podstawie art.386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony i oddalić powództwo oraz orzec o kosztach procesu na podstawie art.98 k.p.c.

Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanej koszty postępowania składają się wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej za obie instancje według norm przepisanych (§ 6 pkt 7 oraz § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... – tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz.490).